

## KRONIKA

Ś. P. LEONARD LEPSZY

(1856–1937)

Zmarły w dniu 29 lipca b. r. Leonard Lepszy był z zawodu inżynierem górniczym. Po krótkim urzędowaniu w Mennicy Państwowej w Wiedniu objął przed 50 laty kierownictwo krakowskiego Urzędu Probierczego. Tu zetknął się z przynoszonymi do przetopienia wyrobami złotniczymi, wśród których trafiały się niejednokrotnie przedmioty zabytkowe. Dzięki wrodzonej kulturze udało mu się nieraz takie zabytki ocalić. Tu też był początek naukowego zawodu Lepszego. Zachęcony przez Mariana Sokołowskiego, który nie mając jeszcze wówczas — w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia — własnych, fachowo wykształconych uczniów, zaprzęgał do współpracy w Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności wszystkich ludzi dobrej woli, okazujących poważniejsze zainteresowanie dla tej gałęzi wiedzy, Lepszy rozpoczął badania nad dziejami złotnictwa, zrazu monograficzne: poszczególnych zabytków, jak krzyż relikwiarzowy katedry sandomierskiej, poszczególnych złotników, jak Andrzej Marstella oraz poszczególnych działów, jak emalierstwo czy inkrustacja. Od tych skromnych początków przeszedł następnie do opracowania szerszej, na archiwaliach opartej monografii p. t. »Cech złotniczy w Krakowie« (*Rocznik Krakowski* I, 1898), by zakończyć karierę naukową na tym polu wydaniem w r. 1933 sporej książki p. t. »Przemysł złotniczy w Polsce«, zawierającej m. i. katalog pracujących u nas złotników aż po wiek XIX.

Nie zamknął się jednak Lepszy w tej specjalnej dziedzinie przemysłu artystycznego, jaką jest złotnictwo. W VI tomie *Rocznika Krakowskiego*.

wydanym w r. 1904 p. t. »Kraków – jego kultura i sztuka«, opracował dzieje malarstwa i całego przemysłu artystycznego. Dodawszy do tego rozdziały o architekturze i rzeźbie oraz krótki rys dziejów Krakowa, wydał rzecz po niemiecku i po angielsku, przyczyniając się tym niemało do rozśławienia za granicą dawnej stolicy Polski, jako miasta zabytków. W ogóle umiłowanie Krakowa, który wprawdzie nie był jego miastem rodzinnym (urodził się w Krościenku nad Dunajcem), ale z którym żył się w ciągu przeszło półwiekowego pobytu, było jednym z głównych motorów naukowej działalności Lepszego. W wydawnictwach Komisji Historii Sztuki Polskiej Akademii Umiejętności<sup>1</sup> i Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa<sup>2</sup> wydał, oprócz wspomnianych już prac z zakresu historii złotnictwa, sporo rozpraw z dziejów rzeźby i malarstwa, zwłaszcza wieków średnich, jak rzecz o hermach gotyckich w Muzeum Sztuki U. J., o miniaturzystach dominikańskich, o pomniku Kallimacha, o Dürerze w Polsce; wspólnie z Tomkowiczem ogłosił inwentarz zabytków sztuki w klasztorze i kościele dominikanów w Krakowie, zaś wspólnie z Koperą zinwentaryzował kodeksy miniaturowe dominikańskie i karmelickie oraz kościoły drewniane b. Galicji Zachodniej. Przez wiele lat był bardzo pilnym, skrupulatnym współpracownikiem słownika artystów Thiemego i Beckera; zebrane przy tej sposobności duże materiały, które do tego niemieckiego wydawnictwa wejść nie mogły, przekazał Polskiej Akademii Umiejętności dla *Polskiego Słownika Biograficznego*.

Sprawom konserwatorskim i muzealnym oddawał się z żywym zainteresowaniem, służąc radą i pomocą władzom i instytucjom. Żywo też interesował się sztuką bieżącą, pracując w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych jako sekretarz, a następnie wiceprezes, oraz zasiadając przez długie lata w Komitecie nagrody im. Probusego Barczewskiego Polskiej Akademii Umiejętności za dzieło malarstwa.

Był to człowiek pogodny, na wskrós szlachetny i dobry, nie narzucający się drugim, lecz gotów zawsze służyć pomocą, szczerzy przyjaciel młodszych kolegów poświęcających się nauce, życzliwy im i szczerze się cieszący każdym ich sukcesem. Choć dożył późnego wieku, dla wszystkich, którzy go bliżej poznali, zmarł przedwcześnie. Niech mu lekką będzie ziemia krakowska, którą tak gorąco ukochał i dla której się dobrze zasłużył.

*Karol Estreicher*

1) Członkiem korespondentem Akademii był od r. 1897, członkiem czynnym od r. 1908. Wybrany w r. 1929 wiceprezesem Komisji Historii Sztuki, godność tę piastował aż do śmierci.

2) Należał do założycieli Towarzystwa w r. 1897, następnie zasiadał w Wydziale do r. 1933, w roku następnym otrzymał godność członka honorowego.

KRAKÓW. Komisja Historii Sztuki P. A. U. Na posiedzeniu w dniu 14 października wybrano wiceprezesem Komisji dr T. Mańkowskiego ze Lwowa.

Na tymże posiedzeniu dr Celina Osieczkowska przedstawiła rozprawę p. t. »Uwagi o dekoracji kodeksów miniaturowych Bibl. Wat. nr Lat. 1267-1270«.

Odczyt prof. O. Förstera. W październiku odbył się w Krakowie odczyt prof. O. Förstera z Kolonii, który na zaproszenie Pol. Zw. Historyków Sztuki przyjechał do Polski. Prelegent scharakteryzował twórczość Lochnera.

K. E.

LWÓW. W dniach od 12-14 czerwca b. r. odbył się we Lwowie XIII zjazd delegatów »Związku Muzeów w Polsce«. W czasie posiedzeń, na których przewodniczył Prezes Związku dyr. Dr F. Kopera, wygłoszono następujące referaty:

- 1) dyr. Dr A. Czołowski: »Lwowskie Zbiory muzealne«.
- 2) dyr. Dr N. Pajzderski: »Niewłaściwe zabiegi konserwacyjne przy obrazach malowanych na drzewie i płótnie«.
- 3) dyr. inż. K. Jackowski: »Udział Polski w Międzynarodowej Wystawie w Paryżu«.
- 4) kust. R. Mękicki: »Jak obchodzić się z wykopaliskami monet.«
- 5) dyr. dr H. Święcicki: »Konserwacyjno-restauracyjne zabiegi nad ikonami XVI i XVII w.« — z pokazem.

Na zakończenie udzieli się uczestnicy zjazdu autobusami do Oleska i Podhorzec.

Z okazji XIII Zjazdu »Związku Muzeów w Polsce« otwarto dnia 6 czerwca b. r. wystawę p. t. »Sto lat malarstwa lwowskiego 1790—1890« obejmującą prace 46 artystów z Wojciechem Grabowskim, Arturem Grottgerem, Juliuszem Kossakiem, Wilhelmem Leopolskim, Józefem Pitschmannem, Józefem i Alojzym Reichanami, Henrykiem Rodakowskim, Karolem Schweikartem, Kornelem Szleglem oraz Franciszkiem i Brunonem Tepami na czele. Ekspozycję w liczbie 322 obrazów dostarczyła Galeria Miejska oraz zbiory publiczne i prywatne lwowskie. Nakładem Gminy m. Lwowa ukazał się ilustrowany katalog, opracowany przez kustosa dr Jerzego Gütlera.

Z. H.

SANDOMIERZ. Diecezjalne Muzeum Sandomierskie. W dniu 26 października nastąpiło uroczyste otwarcie Diecezjalnego Muzeum Sandomierskiego przeniesionego do nowej siedziby w domu Długosza odnowionym w latach 1934-36. Zbiory sandomierskie, które rozrosły się w ostatnich czasach znacznie, uporządkował i rozmieścił w salach domu Długosza w ciągu roku 1936 i 1937 dr Karol Estreicher.

Najcenniejszymi przedmiotami, które Muzeum posiada, są tkaniny; pod tym względem wybija się ono na jedno z naczelnych miejsc w Polsce. W największej z sal na parterze, pomieszczono w szafach ornaty oraz tkaniny i hafty od XV wieku. Na szczególną uwagę zasługuje kilka średniowiecznych ornatów, z aksamitów włoskich. Kolumny tych ornatów pokryte są haftowanymi scenami. Widzimy tam również rzadki okaz wzorzystego aksamitu hiszpańskiego z XVI w., zachowany doskonale, niepokrajany, długości czterech metrów. Obok, wisi piękny pas polski, lity złotem, dalej brokatowy żupan z XVII stulecia oraz koronki. Na środku sali umieszczono w osobnej gablocie trzy kapy ze złotogłowiu. Do unikatów należą również dwie makatki brokatowe chińskie z XVI stulecia. Dywan t. zw. polski z XVI wieku z kościoła w Studzienniu, który zajmuje całą wysokość ściany, znany jest jako bezcenny zabytek sztuki.

Na galerię obrazów sandomierskiego muzeum składa się kilkadziesiąt malowideł. Rozdoczyna je piękny obraz Trzech Świętych (pocz. XV w.), a dalej kilka dzieł cechowego malarstwa polskiego z XV stulecia, przeważnie krakowskiej szkoły. Ks. kan. Jan Wiśniewski

ofiarując Muzeum swe zbiory, złożył również obraz Madonny z Dzieciątkiem i św. Katarzyną, który po odczyszczeniu okazał się dziełem ntemieckim z XVI w., najprawdopodobniej powstałym w pracowni Łukasza Cranacha starszego. Na uwagę zasługuje również kopia Rafała, pochodząca ze zbiorów księcia Józefa, a przywieziona do Polski z Włoch przez Smuglewicza.

Jedną z sal muzeum sandomierskiego urządzono polskimi sprzętami z XVI, XVII i XVIII stulecia. Dawne meble polskie, należą do rzadkości, toteż te które znajdują się w Sandomierzu, nabierają szczególnej wartości.

Bogaty jest także dział rzeźby. Rozpoczyna go chronologicznie, pełna hieratyzmu figura Matki Boskiej z XII wieku, wykopana w Goźlicach; nie brak okazów naszego snycerstwa z epoki gotyckiej, z nich znana jest grupa św. Anny Samotrzeciej, powstała pod wpływem rzeźb Wita Stwosza. Szczególnie cenną jest pełna wdzięku figura Matki Boskiej z Koprzywnicy. Dopełniają zbioru rzeźb cenne okazy plastyki barokowej: tabernaculum z Bidzin, figura szlachcica z Chlewisk, wielkie posągi św. Piotra i Pawła. Swoiste znaczenie ma szopka polska z XVIII w.

Osobną salę w muzeum sandomierskim uzyskał wiek XIX. Stoi tu gablotka wypełniona porcelaną i fajansami przede wszystkim polskimi. Wiszą tu także dwa obrazy malowane przez malarza krakowskiego M. Stachowicza z pocz. XIX wieku, przedstawiające sceny z powstania Kościuszki.

Jak się dowiadujemy w czerwcu 1938 odbędzie się w Sandomierzu XIV Zjazd Związku Muzeów Polskich.

K. Estreicher

#### PRACE KONSERWATORSKIE: WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE, STANISŁAWOWSKIE i TARNOPOLSKIE W LATACH 1935 i 1936<sup>1</sup>

W dziedzinie budownictwa kościelnego przeprowadzono w okresie sprawozdawczym gruntowną restaurację fasad, z równoczesnym wzmocnieniem fundamentów, renesansowego kościoła paraf. w Dobromilu, fundacji Herburtów, kościoła paraf. w Żurowie (ryc. 191) z r. 1580 (z wyjątkiem wieży obronnej) oraz kościoła paraf. w Rohatynie z XV—XVI w., przy czym usunięto szablonowy hełm z XIX w. i zastąpiono go nowym, dostosowanym go stylowego wyglądu budowli. Prócz tego odnowiono dawny kościół paraf. w Złoczowie z r. 1624 (obecnie gr. kat. cerkiew paraf.), jakoteż inne tego rodzaju mniejsze obiekty: b. kościół oo. augustianów w Witkowie Nowym z r. 1675 i kościół w Tyrawie Wołoskiej koło Sanoka z r. 1745. W kościele oo. dominikanów w Złotym Potoku odrestaurowano uszkodzony przez pożar barokowy ołtarz wielki oraz częściowo zniszczoną polichromię ścienną z drugiej połowy XVIII w.

1) Wykaz niniejszy obejmuje jedynie wykonane roboty konserwatorskie, nie notuje natomiast licznych interwencji Oddziału Sztuki Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, prac przygotowawczych, drobnych i. t. p.

Ryc. 191, 192, 193.

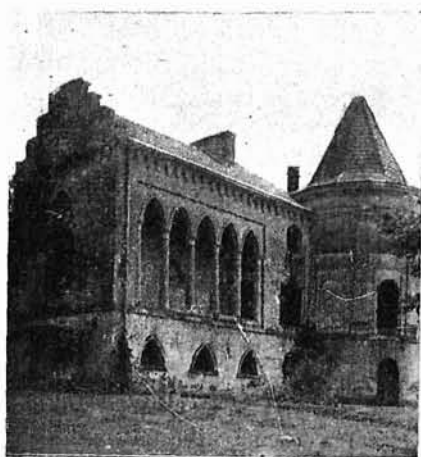


Do tego samego typu robót należeć będzie konserwacja cennych rokokowych ołtarzy w kościele paraf. w Monasterzyskach malowideł, St. Stroińskiego w kaplicy Przenajświętszego Sakramentu w katedrze przemyskiej oraz dalsze prace, związane z restauracją dekoracji ściennej kościoła oo. jezuitów we Lwowie, wykonanej w latach 1740 — 1742 przez Jana i Sebastiana Ecksteinów z Brna morawskiego. Największym jednak sukcesem było uratowanie przed zagładą silnie zniszczonych fresków nieznanego autora z r. 1741 w kościele paraf. w Siemianówce koło Szczerca, (ryc. 192), uskutecznione po dwuletnich zabiegach konserwacyjnych pomocą subwencji rządowej. W końcu nie od rzeczy będzie tutaj nadmienić, iż pod kontrolą Oddziału Sztuki, Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego pomalowano wnętrza zabytkowych kościołów w Monasterzyskach, Narolu, Samborze, Zborowie i Złoczowie.

W zakresie opieki nad zabytkami budownictwa drzewnego na uwagę zasługuje dokończenie konserwacji interesującej cerkwi filialnej w Siankach, oraz wykonanie koniecznych prac zabezpieczających około tego rodzaju obiektów w Rudce koło Sieniawy (XVII w.), Nowosiólkach Dydyńskich (1750), Jabłonicy Ruskiej (1611), Parypsach (1754), Jaworowie (1640), Sasowie (1731), Jagielnicy Starej (1794) i Wygnance koło Czortkowa z r. 1737 (ryc.

193). Poza tym przeniesiono opuszczoną cerkiew drewnianą z Magierowa do sąsiedniego Horodzowa i odbudowano ją w pierwotnym charakterze, jakoteż udzielono pozwolenia na rozszerzenie starych cerkwi w Machnowicach (1697), w Wierzbiażu (XVIII w.) i Lubelli (pocz. XIX w.).

Z pośród robót, dotyczących ochrony zabytków architektury świeckiej na pierwszy plan wysuwa się restauracja elewacji frontowej zamku Żółkiewskiego i Sobieskich w Żółkwi połączona z rekonstrukcją dawnego szczytu baszty wjazdowej, oraz odbudowa trzech sal na I p. głównego skrzydła, noszących znamiona sztuki XVIII w. Następnie kontynuowano prace w zamku Daniłowiczów i Sobieskich w Olesku, a mianowicie odnowiono ozdobione dekoracją stiukową, kaplicę isalę we wieży, wymieniono zmuszczone stropy drewniane w salach I p. oraz przebudowano dach nad jedną częścią gmachu i pokryto go nową dachówką. Ruszyła również z miejsca sprawa odbudowy zamku XX. Wiśniowieckich w Zbarażu z początku XVII w. Wymurowano mianowicie od fundamentów lewe skrzydło boczne, przylegające do głównego korpusu budynku, które w czasie wojny światowej zostało kompletnie niemal zrujnowane i pokryte je dachem. Barokowy zaś portal i obramienia okienne odtworzono podług zachowanych rysunków.



Ryc. 194.

Z mniejszych zabytków architektury świeckiej, które w tym czasie doprowadzone zostały do należytego stanu, zasługuje na wzmiankę odbudowa na szkołę powszechną dawnego pałacu Strachockich i Chołoniewskich z pocz. XIX w. w Rudnikach koło Mościsk (ryc. 194) oraz restauracja empirycznego teatru dworskiego w Horyńcu, wzniesionego przez jednego z XX. Ponińskich. Dalej wspomnieć się godzi o systematycznych pracach, zmierzających do podtrzymania egzystencji ruin zamków w Trembowli, Czortkowie, Kudryńcach i Sidorowie, jakoteż o podjętej przez władze wojskowe rekonstrukcji baszt obronnych dawnego klasztoru pp. benedyktów w Jarosławiu z pocz. XVII w. Na osobną wzmiankę zasługuje wreszcie akcja, mająca na celu uporządkowanie zabytkowych kamienic we Lwowie, Jarosławiu i Przemyślu, a nadto odnowienie fasad sy-



nagoci w Lesznie koło Brodów z XVII w., restauracja wnętrza renesansowej bóżnicy w Przemyśle, która niebawem, w wyniku ogłoszonego konkursu, otrzyma nową polichromię ścienną.

*Zbigniew Hornung*

## WARSZAWA

Bieżący rok zaznaczył się stosunkowo dużym w porównaniu z poprzednimi laty ożywieniem w pracach konserwatorskich stolicy, gdzie rozpoczęto wiele nowych robót mających niepoślednie znaczenie. Na pierwszym miejscu należy postawić odbudowę gmachu d. Arsenału przy ul. Długiej, przeznaczonego na Archiwum Miejskie. Pozwoliło to arch. Węgrzeckiemu i Zborowskiemu wydobyć wszystkie ważności zabytkowe baroku i klasycyzmu XIX w. W dziedzińcu w obu bocznych skrzydłach odkryto podcienia arkadowe. Przywrócono do świetnego wyglądu wspaniałą wielką salę sklepioną w budynku północnym z kamiennym portalem. W elewacji skrzydła wschodniego wprowadzono ze względów komunikacyjnych podcień. Czworobok budynku zostanie odsłonięty; na skwerze utworzonym między Nalewkami i Przejazdem ma stanąć pomnik Powstania Listopadowego. Będzie to, niewątpliwie pierwszym krokiem do podniesienia kulturalnego poziomu tej dzielnicy.

Niemniej ważnym zagadnieniem jest remont Pałacu Belwederskiego. Pałac ten jako Muzeum Marszałka Piłsudskiego ma być zachowany w stanie, w jakim był za życia Marszałka. Nie zmieniając zatem w niczym bryły budynku, dyspozycji i samych wnętrz — konieczne było przeprowadzenie wielu prac konserwatorskich natury technicznej: izolacja, stropy, schody, ogrzewanie, tynki, itp. Wyposażenie wnętrza kaplicy ośmiobocznej w podziemiu i nawy (pozostałość po Pałacu Paca). Udostępniona zostanie od strony ogrodu t. zw. Cella Łukasieńskiego.

W szybkim tempie prowadzone są roboty w Zamku Kr. pod kier. prof. Szyszko-Bohusza. Pałac „pod Blachą“, dziś nazwa należąca do historii, uzyska właściwy wygląd. Odrestaurowano korpus główny i prawe skrzydło. Obecnie po zburzeniu nadbudowanego stanisławowskiego piętra na lewym skrzydle odsłania się ściana Biblioteki Stanisława Augusta. Równocześnie prowadzi się nadbudowę wieży grodzkiej; będzie ona zakończona tarasem. Przy rozwiązaniu architektonicznym (prof. Szyszko-Bohusz) należało się liczyć z jej sylwetą w zestawieniu z wieżą Zegarową i Władysławowską, oraz wieżami kościołów augustianów i bernardynów. Jednocześnie trwają prace przy założeniu parku na dolnych terenach Zamku.

Rozebranie szpetnych budynków naprzeciwko Zamku przy Nowym Zjeździe odsłoniło widok na zespół architektoniczny kościoła bernardynów, zapoczątkowując tym samym regulację otoczenia Zamku, co było tematem niedawno rozstrzygniętego konkursu urbanistycznego.

W gmachu d. Pałacu Saskiego prowadzi się remont partii kolumnady i arkad z grobem Nieznanego Żołnierza. Część parterowa będzie wyłożona kamieniem.

Pałac Brühlowski przechodzi obecnie ostatnią fazę robót. Przystąpiono do remontu prawego skrzydła pałacu, obydwu fasad od placu Piłsudskiego i bramy oraz wszystkich partii rzeźbiarskich. Ukończono ułożenie nawierzchni dziedzińca oraz budowę apartamentów reprezentacyjnych ministra w zespole z gmachem Pałacu Brühlowskiego. Niezwykłą popularnością cieszą się prace odkrywania murów obronnych Starej Warszawy, porównywane w szybkim tempie dzięki wyjątkowo życzliwemu ustosunkowaniu się władz miejskich. Pierwsza faza przewiduje odcinek od Wąskiego Dunaju do Nowomiejskiej. Odsłonięto już na tej przestrzeni międzymurze z partiami obydwu murów. Znalezione dobrze zachowane dolne części dwóch baszt muru zewnętrznego, zęby i strzelnice murów oraz dwa przęsła mostu średniowiecznego łączącego mury z barbakanem. Roboty pod kier. inż. dr Zachwatowicza w toku. Zakres prac stale się rozszerza.

Roztoczono opiekę nad Laskiem Bielańskim jako zabytkiem przyrody w związku z wodnymi robotami ochronnymi.

Z ważniejszych spraw regulacji, aktualnym było uporządkowanie bulwaru nad Wisłą: arteria Żoliborz—Miodowa przez Pl. Krasińskich

Zainicjowano restaurację portali kamiennych w dzielnicy Staromiejskiej (odczyszczono kilka na Świętojańskiej) oraz w dalszym ciągu usuwa się szyldy i reklamy z domów zabytkowych (Świętojańska, Piwna, Freta i in.) przywracając w ten sposób należyty wygląd zabytkom stolicy.

## WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Na terenie województwa Łódzkiego działalność konserwatorska ograniczyła się przeważnie do kontynuowania rozpoczętych w ub. roku prac. Najcenniejszy niewątpliwie tego terenu zabytek, to romański Tum pod Łęczycą. Przeprowadzono kosztem stukilkudziesięciu tys. zł. zastrzyki cementowe chroniąc w ten sposób zrąb murów i wież. Obecnie, jako ostatni punkt programu tegorocznego prowadzona jest restauracja i rekonstrukcja absydy wschodniej.

Drugą perłą architektury województwa jest Łąd (pow. koniński), znakomity zespół budynków poklasztornych z pozostałościami gotyku oraz



kościół dwuwieżowy z kopułą (przełom XVII–XVIII w.). Przeprowadzono restaurację wież.

Na terenie średniowiecznego zamku Łęczycy przykryto dachówką dom renesansowy, nadając mu właściwą sylwetkę. Projektuje się założenie schodów zewnętrznych do sal I p.; budynek przeznaczono na muzeum.

W Zadzimiu (pow. sieradzki), zabezpieczono wczesno-barokowy szczyt nawy gł. kościoła, którego dach spłonął.

Prowadzono w d. c. odkrywanie i konserwację malowideł ściennych i stropowych z II poł. XVIII w. kośc. drewn. w Skomlinie (pow. wieluński). Budowa trzynawowa z dwiema wielobocznymi absydami od wsch. i zach. Uratowano od zniszczenia okaz budownictwa drewnianego, synagogę w Parzęczewie, (pow. łęczycki) z XVII w. Wzmocniono konstrukcję ścian i przykryto nowym dachem gontowym.

W Kazimierzu Biskupim pow. koniński, wyremontowano szczyt gotycki świątyni.

W Choczu, pow. kaliski, przeprowadzono remont dachów dla zabezpieczenia wnętrza kościoła, zespólnego z nim pałacu pobiskupiego z znakomitymi stiukowymi salami z epoki Stanisława Augusta.

Zarejestrowano jako zespoły architektoniczne miast partie Łęczycy i Wielunia.

Zatwierdzono projekt restauracji kościoła późnogotyckiego w Lubotynie (pow. kolski).

Natrafiono na średniowieczne malowidła ścienne w kościele par. w Jeżowie (pow. brzeziński) i kośc. bernardynów w Warcie (pow. sieradzki).

W dziele archeologii współdziałano z Państwowym Muzeum Archeologicznym,<sup>1</sup> w dziale ochrony przyrody — z Państw. Radą Ochrony Przyrody<sup>2</sup>.

*Tymoteusz Sawicki*

1) cmentarzysko w Sierpowie (pow. łęczycki), grodzisko w Rękoraju (pow. piotrkowski) wykopaliska w Helenowie (pow. kaliski) i Ostrówku (pow. wieluński).

2) głaz narzutowy we Wrzącej (pow. turecki); modrzewie (pow. brzeziński); las w maj. Sierpów (pow. łęczycki); kasztany i lipy w Turku: dęby w Koconiu (pow. radomszczański); lipa w Cielętnikach (pow. radomszczański).